

Sygnatura akt VIII C 141/17

\$%\$VIII/C/141/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2017 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu VIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Martyniec

Protokolant: Anna Hrydziusko

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2017 r. we Wrocławiu na rozprawie sprawy

z powództwa M. J. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. Zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. J. (1) kwotę 49.000,00 zł (czterdzieści dziewięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 października 2016 r. do dnia zapłaty;

II. oddala dalej idące powództwo;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.724,64 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 141/17

UZASADNIENIE

Powód M. J. (1) domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 69.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 października 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 5.400 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł.

W uzasadnieniu podał, że w dniu 17 kwietnia 1999 r. w O. na skrzyżowaniu ulic (...) Wojska Polskiego z ul. (...), ojciec powoda, kierując samochodem wymusił pierwszeństwo przejazdu prawidłowo jadącemu innym samochodem H. P., w wyniku czego doszło do zderzenia obu pojazdów. Konsekwencją tego była śmierć pasażerki - E. J., matki powoda, która zmarła po przewiezieniu do Szpitala (...) w O.. Ojciec powoda zginął na miejscu. Powód podał, że śmierć rodziców była dla niego wielką tragedią. Łączyła ich bowiem niezwykle silna więź emocjonalna. Dzień wypadku był dla powoda, wówczas 25 letniego, najbardziej traumatyczną chwilą w życiu. Na zawsze i bez pożegnania odeszła jego ukochana mama. Wtedy też musiał zająć się młodszymi braćmi, chorą babcią oraz firmą ojca. Zmarli rodzice często pojawiali się w snach, przez co pojawił się u niego szczękościsk. W tym czasie pojawiły się również problemy finansowe. Brak wsparcia i pomocy ze strony najbliższych sprawił, że od maja do grudnia 2004 r. poddał się terapii we (...) Centrum (...). Jak wskazał powód, odpowiedzialność (...) S.A. wynika z faktu, że pojazd którym kierował sprawca zdarzenia w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej ze stroną pozwaną. Powód wskazał również, że zgłosił szkodę stronie pozwanej, a ta wypłaciła mu kwotę 11.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Kwota ta nie wyczerpuje jednak roszczenia powoda.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Przyznała, że ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 17 kwietnia 1999 r. co do zasady. Zakwestionowała jednak wysokość dochodzonego zadośćuczynienia. Wskazała, że okolicznością mającą wpływ na wysokość zadośćuczynienia jest długi czas, który upłynął od zdarzenia wywołującego szkodę, tj. 18 lat. Ponadto zauważyła, że powód w dacie śmierci matki miał 25 lat i to wówczas jego traumatyczne przeżycia występowały w największym nasileniu. Okoliczności te, zdaniem strony pozwanej wskazują na to, że roszczenie to jest efektem wprowadzenia art. 446 § 4 k.c. oraz nowej interpretacji art. 448 w zw. z art. 24 k.c. Strona powodowa powołała się również na wysokość zasądzonej kwoty zadośćuczynienia w innych sprawach. Okolicznością, którą kwestionowała strona pozwana było również podjęcie przez powoda terapii we (...) Centrum (...) z uwagi na brak stosownych dowodów w tym zakresie oraz znaczny wpływ czasu od dnia wypadku do roku 2004.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 kwietnia 1999 r. w O. na skrzyżowaniu ulic (...). Wojska Polskiego z ul. (...) kierując samochodem wymusił pierwszeństwo przejazdu prawidłowo jadącemu innym samochodem H. P. w wyniku czego doszło do zderzenia obu pojazdów. Konsekwencją tego była śmierć pasażerki - E. J., która zmarła po przewiezieniu do Szpitala (...) w O.. Z. J. zginął na miejscu.

Sprawca zdarzenia ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w W..

Bezsporne

Postępowanie w tej sprawie zostało w dniu 31 maja 1999 r. umorzone na podstawie art. 17 pkt 5 k.p.k. wobec śmierci sprawcy.

Dowód : - informacja z Prokuratury Okręgowej w Ostrzeszowie, k. 7;

- pismo Komendy Powiatowej Policji w O., k. 19.

M. J. (1) jest synem zmarłej E. J.. Powód w chwili wypadku miał 25 lat, a jego matka 50 lat. Powód miał dwóch młodszych braci, wszyscy troje byli na studiach.

Więź łącząca powoda z matką była niezwykle silna. Powód zapamiętał swoją mamę jako bardzo opiekuńczą, ciepłą i dobrą osobę. Przykładem powyższego są pierwsze wspomnienia związane z mamą, gdy miał około 20 miesięcy. Wówczas to całą rodziną pojechali na wakacje do Bułgarii. Nim pierwszy raz wyszli na plażę powód oblał się wrzątkiem, wskutek czego wrócili do kraju, gdzie długo opiekowała się nim matka. Powód pamiętał również czas, gdy przebywał w szpitalu. Rodzice odwiedzali go wówczas codziennie, podczas gdy rodzice innych dzieci pojawiali się jedynie dwa, trzy razy w tygodniu. E. J. była kardiologiem, pracowała w wielu szpitalach i przychodniach. Z uwagi na ten fakt, jak i pracę ojca, będącego wykładowcą na Akademii Rolniczej, ich dom odwiedzało wiele osób. Powód podziwiał matkę za fakt, że była osobą tak dzielną, mimo problemów finansowych, ogromu pracy i obowiązków. Powód całe życie czuł się wyróżniony, że jego mama jest lekarzem oraz, że tyle ludzi zwraca się do niej o pomoc, a on może na nią liczyć w każdej chwili. Ponadto powód podziwiał mamę za to, że potrafiła zrezygnować z własnych ambicji na rzecz pomocy innym osobom, kiedy przestała pracować w przychodni na rzecz pracy w Wydziale (...) Urzędu Miejskiego we W..

Dzień wypadku był dla powoda najbardziej traumatyczną chwilą w życiu. O śmierci ojca i przewiezieniu matki do szpitala poinformował go policjant, który przyjechał do domu. Z telefonu do szpitala powód dowiedział się o śmierci matki. Rozpacz pogłębiały telefony do znajomych i rodziny, albowiem to na powodzie spoczął obowiązek poinformowania ich o śmierci rodziców.

Od tej chwili powód, jako najstarszy z rodzeństwa, zmuszony był wziąć na siebie odpowiedzialność za młodsze rodzeństwo i chorą babcię. Ta ostatnia kilka razy dziennie pytała o mamę, za chwilę o tym zapominając. Powód musiał też zająć się wówczas firmą geotechniczną założoną przez ojca. Było to o tyle trudne zadanie, że M. J. (1) nie miał o tym większego pojęcia. Od tej chwili stał się odpowiedzialny za pracowników oraz za realizację rozpoczętych zleceń. Musiał też zająć się budową domu na wsi, rozpoczętą przez rodziców.

Dowód :- oświadczenie powoda, k. 8-15.

- zeznania świadka M. J. (2), protokół elektroniczny, k.73,
- zeznania świadka W. J., protokół elektroniczny, k. 73,
- przesłuchanie powoda M. J. (1), protokół elektroniczny, k. 77.

Zmarli rodzice zaczęli pojawiać się w snach powoda tak realnych, że powód był przekonany, iż jest to rzeczywistość. Natomiast moment przebudzenia i uświadomienia sobie, że to jest tylko sen był momentem przeżywania ich straty na nowo. Sny te doprowadziły do silnych bólów, których przyczyną był mocny szczękoscisk. Z tego powodu powód w 2004 r. podjął terapię we (...) Centrum (...).

Mimo znacznego upływu czasu od śmierci matki, trauma po jej stracie nadal trwa. Tęsknota wróciła wraz z pojawieniem się na świecie dzieci powoda, które często pytają o dziadka i babcię. Powstaje wiele sytuacji, kiedy brak mamy powoda jest bardzo odczuwalny, szczególnie gdy pojawiają się problemy wychowawcze z dziećmi.

Dowód :- oświadczenie powoda, k. 8-15.

- zeznania świadka M. J. (2), protokół elektroniczny, k.73,
- zeznania świadka W. J., protokół elektroniczny, k. 73,
- przesłuchanie powoda M. J. (1), k. 77.

Pismem z dnia 31 sierpnia 2016 r. powód zgłosił szkodę stronie pozwanej domagając się wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł.

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego strona pozwana przyznała powodowi kwotę 11.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Dowód: - pismo pełnomocnika powoda z dnia 31 sierpnia 2016 r., k. 16-18.

- pismo strony pozwanej z dnia 8 września 2016 r., k. 20-21.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było uzasadnione w części i jako takie zasługiwało na uwzględnienie.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że okoliczności zdarzenia z dnia 17 kwietnia 1999 r., fakt ubezpieczenia sprawcy wypadku od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej - (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., przebieg postępowania likwidacyjnego oraz wina sprawcy za zdarzenie pozostawały poza sporem. Sporna była natomiast wysokość należnego powodce zadośćuczynienia.

Sama możliwość formułowania roszczeń przeciwko ubezpieczycielowi również nie była w sprawie kwestionowana, nadto wynikała z treści przepisu art. 822 i nast. k.c. oraz art. 9 i art. 9a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.).

Materialnoprawną podstawę żądań powoda stanowił art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Z uwagi na to, że zdarzenie miało miejsce przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, roszczenia powodów mogły znaleźć oparcie jedynie w ogólnych przepisach o ochronie dóbr osobistych, tj. w art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. Nie ulega wątpliwości, że więzi rodzinne, rozumiane nie tylko jako więzi biologiczne łączące osoby ze sobą spokrewnione, ale przede wszystkim więzi emocjonalne między członkami rodziny, które wywodzą się z uczuć miłości, szacunku, lojalności czy zaufania, stanowią dobro osobiste i podlegają ochronie na podstawie wymienionych przepisów. Pogląd, iż roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej może być oparte o art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. jest obecnie powszechnie akceptowany i przyjęty w orzecznictwie (zob. w szczególności uchwały z dnia 22 października 2010 roku, sygn. akt III CZP 76/10, i z dnia 13 lipca 2011 roku, sygn. akt III CZP 32/11).

Zadośćuczynienie to ma zrekompensować straty niemajątkowe, krzywdę wywołane przez śmierć najbliższego członka rodziny. Istota szkody niemajątkowej wiąże się z naruszeniem czysto subiektywnych przeżyć człowieka. Można przyznać zadośćuczynienie za ból, pewne utrudnienia życiowe, za konieczność zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia (por. M. Olczyk, Komentarz do ustawy z dnia 30 maja 2008r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Lex 2014).

Podmiotami legitymowanymi do występowania z powyższym żądaniem są członkowie rodziny zmarłego, przy czym muszą być to najbliżsi członkowie tej rodziny. Nie ulega wątpliwości, iż legitymacja taka przysługuje synowi zmarłej matki, jak ma to miejsce w niniejszej sprawie.

Nie ulega również żadnym wątpliwościom, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne, jakie się z nią wiążą, mogą przybierać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była w danym przypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. W ocenie Sądu niewątpliwym jest, że doznana przez powoda w związku ze śmiercią matki krzywda jest niezwykle duża. Śmierć osoby bliskiej jest bowiem bolesnym przeżyciem, zaś poczucie krzywdy powoda dodatkowo wzmacniał fakt, iż śmierć E. J. była zupełnie niespodziewana i nagła, nastąpiła w młodym wieku matki (50 lat), a powoda łączyła z matką bardzo silna i bliska więź emocjonalna. Powód pozostawał w bezpośrednich i codziennych relacjach z matką, albowiem mimo wieku 25 lat, nadal mieszkał z rodzicami.

Powyższe okoliczności Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów oraz treść zeznań świadków. Wszystkie zebrane w sprawie dowody Sąd uznał za wiarygodne. W ocenie Sądu przeprowadzone dowody wzajemnie się uzupełniają i przedstawiają jednolity obraz życia powoda sprzed i po wypadku. Należy podkreślić, iż fakt, że osoby zeznające w sprawie są rodziną, nie może zdaniem Sądu prowadzić do wniosku, że zeznania te winny stracić przymiot wiarygodności. Sytuacja taka jednakże wymusza na Sądzie bardziej wnikliwą ocenę tych zeznań, m.in. w oparciu o posiadane przez Sąd doświadczenie (art. 233 k.p.c.). Kierując się powyższym Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznających w sprawie świadków, a tym samym do nieobdarzania wiarą złożonych przez nich zeznań. Tym bardziej, że ich zeznania były spójne i konsekwentne.

Sąd ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia kierował się ugruntowanymi w orzecznictwie i literaturze wytycznymi. Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 448 § k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu jej wysokości. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny dla poszkodowanego, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach.

Uznanie „odpowiedniości” tej kwoty nie oznacza jednak dowolności, dlatego o każdorazowej wysokości przyznanego przez sąd zadośćuczynienia powinny decydować okoliczności konkretnej sprawy. Ponieważ ból i cierpienie związane z utratą bliskiej osoby każdy człowiek przeżywa inaczej, tylko przykładowo można wymienić kryteria, według których należy dokonywać oceny rozmiarów krzywdy. Ocena ta powinna być dokonywana w oparciu o kryteria obiektywne,

a nie wyłącznie w oparciu o subiektywne poczucie krzywdy osoby dochodzącej zadośćuczynienia. Uwzględnienia wymaga zatem m.in. intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń w dotychczasowym funkcjonowaniu pokrzywdzonego, będących skutkiem śmierci osoby bliskiej. Trzeba także mieć na uwadze stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, a także wiek pokrzywdzonego.

Na określenie jaka kwota będzie „odpowiednia” w danym przypadku, nie powinny mieć z kolei wpływu sumy zadośćuczynienia zasądzone w innych sprawach, albowiem „ustalenie wysokości zadośćuczynienia następuje każdorazowo na tle stanu faktycznego konkretnej sprawy, jest ocenne i należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, przez co rozmiar zadośćuczynienia przyznawanego w innych sprawach nie jest wiążący i nie może być postrzegany za wyjściowy dla celów danej sprawy.” (tak m. in. wyrok SA w Łodzi z 7.03.2017 r., I ACa 1148/16). Z tego względu za bezzasadne uznał Sąd powoływanie kwot orzeczonych tytułem zadośćuczynienia w innych sprawach przez stronę pozwaną w odpowiedzi na pozew.

Mając powyższe na uwadze zdaniem Sądu nie budziło wątpliwości w świetle całokształtu okoliczności sprawy, że dobra osobiste powoda w postaci więzi łączących go z E. J. zostały naruszone i że naruszenie to spowodowało powstanie krzywdy. Powód był szczególnie silnie związany z matką, która stanowiła dla niego rzeczywiste oparcie w codziennym życiu. Zmarła wspierała powoda zarówno w sferze psychicznej, jak i materialnej. W ocenie Sądu nagła i niespodziewana utrata osoby tak bliskiej, jaką była dla powoda jego matka, jest cierpieniem nie do oszacowania i ocenienia. Bez wątpienia fakt ten był stratą, która już zawsze będzie wpływać na jego życie, a jednocześnie życie jego bliskich, powodując u powoda pustkę, nie dającą się w żaden sposób wypełnić. Sąd nie miał z kolei wątpliwości co do autentyczności zeznań powoda, które były emocjonalne i szczerze oraz świadczyły o jego głębokiej więzi z matką oraz równie głębokiej tęsknocie po niej.

Z drugiej strony Sąd miał na uwadze, że trudna sytuacja życiowa w jakiej znalazł się powód po nagłej śmierci matki nie wynikała jedynie z tego faktu, ale również w znacznej mierze z faktu śmierci ojca. Powód również z nim był silnie emocjonalnie związany, a jego negatywne przeżycia psychiczne w tamtym czasie byłyby z pewnością mniejsze, gdyby choć on pozostał na tym świecie. Wiązało by się to chociażby z okolicznością, iż na powodzie nie spoczywałaby w tej sytuacji całkowita odpowiedzialność finansowa za rodzinę, w tym odpowiedzialność związana z prowadzeniem firmy ojca, jak i odpowiedzialność wychowawcza względem młodszego rodzeństwa oraz odpowiedzialność opiekuńcza za schorowaną babcię. W tym zakresie oddzielić należy krzywdę związaną ze stratą ojca, od krzywdy związanej ze stratą matki, za którą to powód dochodzi odpowiedniego zadośćuczynienia.

Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy Sąd uznał roszczenie powoda za uzasadnione do kwoty 49.000 złotych. W ocenie Sądu adekwatną do doznanej krzywdy kwotą zadośćuczynienia była bowiem kwota 60.000 złotych, a strona pozwana wypłaciła już powodowi kwotę 11.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Sąd miał na uwadze, że od czasu śmierci E. J. upłynął już długi okres czasu (prawie 18 lat), który w znacznym stopniu zatarł już u powoda poczucie bólu i cierpienia po stracie matki.

O odsetkach od zasądzonych kwot orzeczono na podstawie art. 481 k.c. Termin wymagalności roszczeń ustalono z zastosowaniem art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z powołanym przepisem zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Powód zgłosił stronie pozwanej żądanie zapłaty zadośćuczynienia pismem z dnia 31 sierpnia 2016 roku. Ż. zatem zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od 1 października 2016 r. jest w pełni uzasadnione.

Mając na względzie powyższe, na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł jak w punkcie I i II sentencji wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu w III punkcie oparto na art. 100 k.p.c. Do rozliczenia poniesionych przez powoda kosztów postępowania przyjęto kwotę 3.450 złotych tytułem opłaty od pozwu, kwotę 5.400 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Strona pozwana

poniosła zaś koszty postępowania w łącznej wysokości 5.417 złotych. Na kwotę tę składają się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5.400 złotych oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych. Mając na uwadze, że powód wygrał sprawę w 71%, po wzajemnym zniesieniu wymienionych wyżej kosztów na jego rzecz przypadło 4.724,64 złotych ($[71\% \times 8.867 \text{ zł}] - [29\% \times 5.417 \text{ zł}]$).